

Dubas-Urwanowicz, Ewa

Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość

Przegląd Historyczny 81/1-2, 59-73

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EWA DUBAS-URWANOWICZ

Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość

Lata między śmiercią Zygmunta Augusta a wyborem na tron Stefana Batorego były szczególnie burzliwe. Po śmierci Zygmunta Augusta, króla zamykającego panowanie dynastii uznanej za rodzimą i będącą gwarantem zachowania osiągnięć stanu szlacheckiego, dominuje w świadomości narodu szlacheckiego poczucie zagrożenia. Badając opinie społeczeństwa na temat jednego z kandydatów do tronu należy zdawać sobie sprawę z charakteru i rozmiaru owych zagrożeń w odczuciu ówczesnych ludzi. Wpływają one zarówno na mechanizmy kształtujące owe opinie, jak i na ich sposób wyrażania.

Lękano się głównie, by nie nastąpiły zmiany mogące pogłębić sprzeczności między szlachtą i magnaterią, wyraźnie zarysowane w okresie ruchu egzekucyjnego, nie rozwiązane przecież do końca. Obawiano się także, by w związku z ożywieniem antyreformacyjnym duchowieństwa katolickiego nie doszło do likwidacji istniejącej w praktyce wolności religijnej. Wobec tych dwóch podstawowych zagrożeń, trzecie, dotyczące ewentualnego zagrożenia granic, wydaje się mieć mniejszą wagę.

Charakter mechanizmów kształtujących polskie opinie o Henryku Walezym, a także ich artykulacja, każą podzielić badany okres na trzy odcinki: I — od śmierci Zygmunta Augusta w lipcu 1572 r. do chwili przybycia Henryka Walezego i jego koronacji w styczniu 1574 r.; II — okres rządów Henryka Walezego: od stycznia 1574 r. — do ucieczki 18 czerwca 1574 r.; III — okres między ucieczką Henryka Walezego a wyborem Stefana Batorego na króla (czerwiec 1574 r. — grudzień 1575 r.).

Każdy z tych okresów tworzy nieco odmienną od pozostałych całość, zarówno w warstwie czynników kształtujących opinie, w liczebności występowania owych opinii, jak i w ich charakterze.

LIPIEC 1572 R. — STYCZEŃ 1574 R.

Na okres ten przypada intensywne działanie obcych poselstw oraz propaganda stronnictw. Początki działalności francuskiej to tajna misja Jana Krasowskiego, karła Katarzyny Medycejskiej i poselstwo Jana Balagny'ego w lipcu 1572 r. Obie wyprawy miały na celu zorientowanie się w nastrojach Polaków i Litwinów i w miarę możliwości pozyskanie zwolenników dla kandydatury Francuza. Stanisław Grzybowski i działaniom Krasowskiego przypisuje pozyskanie dla Francji wpływowego rodu Zborowskich¹. Dwaj spośród sześciu braci Zborowskich, Jan i Piotr, byli prote-

¹ S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław 1985, s. 89.

stantami. Poparcie choćby kilku wpływowych protestantów dla księcia walczącego z ich francuskimi współwyznawcami było niewątpliwym sukcesem francuskim. Misja Balagny'ego również miała powodzenie. Pamiętniki Jana Choisnina, sekretarza biskupa Walencji, przynoszą w tej mierze obszernie informacje². Wówczas właśnie pozyskano rodzinę Dembińskich, a więc Walentego, kanclerza wielkiego koronnego, i jego dwóch synów: Erazma i Kaspra. Działalność tego poselstwa była tym skuteczniejsza, że łatwiej mogło ukrywać ono swą agitację pod pretekstem zainteresowań podróźniczych — przybyło wszak do Polski jeszcze za życia Zygmunta Augusta³. Następne, oficjalne poselstwo francuskie kierowane przez biskupa Walencji, Jana Monluca, miało trudniejsze zadanie⁴. Wcześniejsze poselstwa francuskie zdają się doskonale przygotowane. Królowa-matka zdawała sobie sprawę, iż osiągnięcie sukcesu w Rzeczypospolitej wymaga pozyskania nie tylko czołowych rodów magnackich, ale także mas szlacheckich. Jan Choisnin w pamiętniku pisze: „Poznawali Królestwo Ichmość, że trzeba było wybierać spomiędzy osób biegłych w polityce i w prawności nie można było inaczej otrzymać tę koronę, jak za ujęciem dla siebie pięćdziesiąt, albo może stu tysięcy szlachty, do której trzeba było mówić i na publicznych zgromadzeniach i w prywatnych społecznościach i takie z nimi toczyć rozmowy w języku używanym w kraju, to jest łacińskim, które by się po nim rozeszły”⁵.

Rzeczywiście, poselstwa francuskie w przeciwieństwie do cesarskich skuteczniej starały się unikać błędów mogących zrazić szlachtę. Niewątpliwą przysługę w tej mierze oddał poselstwu Monluca szlachcic Zabrowski, który bawiącemu u niego posłowi wypisał „— — wszystkie miejsca, przez które mógłby bez żadnej przejechać trudności, radząc mu wraz, aby się trzymał w oddaleniu przynajmniej mil dwunastu lub piętnastu od miejsca, w którym sejmowały stany zgromadzone”⁶. Oficjalne i nieoficjalne poselstwa cesarskie przeciwdziałające Francuzom⁷, mimo iż rozpoczęły działalność na kilka lat przed śmiercią Zygmunta Augusta⁸, nie ustrzegły się wielu błędów przy forsowaniu kandydatury habsburskiej. Szeroko komentowano zwłaszcza działalność agitacyjną opata wrocławskiego, Cyrusa. Został on zatrzymany przez sługę Jana Kostki kasztelana gdańskiego, Janusza Zarębę, gdy bocznymi drogami podążał z Litwy przez Prusy do Cesarstwa przewożąc listy magnatów polskich i litewskich do cesarza⁹. Stanisław Karnkowski pisząc do kasztelana gdańskiego chwalił

² [Jean Choisnin], *O elekcji Henryka Walezyusza na króla polskiego Pamiętniki Jana Choisnina sekretarza Maluka biskupa Walencji i radźcy tajney rady królewskiej XVI-go wieku*, przełożył z francuskiego W. Turcki, Wilno 1818.

³ Balagny nawiązał wówczas przyjaźń także z biskupem krakowskim, Franciszkiem Krasieńskim, rodzinami Radziwiłłów i Mniszchów, wojewodą inowrocławskim Janem z Krotoszyna i krajczym koronnym Ostafim Wołowiczem, [Jean Choisnin], op. cit., s. 12.

⁴ Andrzej Lubieniecki, *Poloneutychia*, Warszawa 1982, s. 62, 64; *Świętoślaw Orzelskiego Bezkrólewia ksiąg ośmioro, 1572—1576*, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917, s. 31, 35, 47—54, 146, 147.

⁵ [Jean Choisnin], op. cit., s. 35.

⁶ Tamże, s. 70.

⁷ S. Orzelski (op. cit., s. 82, 136) wspomina na przykład o poselstwie Michała Haraburdy do Moskwy, które przyniosło takie warunki obioru cara na króla Rzeczypospolitej, iż zniechęciły one do tej kandydatury jej ewentualnych zwolenników.

⁸ [J. Choisnin], op. cit., s. 74.

⁹ *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, [w:] *Zbiór Pisarzy Polskich t. XVIII*, s. 57—58.

Jana Kostkę za złapanie „takiego ptaszka, z takimi piórki” i sugerował, by zwołać zjazd przedstawicieli senatu z Małopolski i Wielkopolski dla przejrzenia owej korespondencji¹⁰. Liczne wzmianki współczesnych świadczą o szybkości rozprzestrzeniania się „sprawy Cyrusa” na forum sejmików przed konwokacją i po niej¹¹. Konwokacja stała się także widowiskiem afery związanej z publikacją przez księcia Słuckiego tajnej korespondencji Chodkiewiczów z cesarzem¹². Sejmik średzki sugerował, by opata wrocławskiego, Cyrusa, zatrzymać do elekcji dla wyjaśnienia kontaktów, jakie miał z niektórymi panami polskimi i litewskimi. Na sejmiku w Proszowicach wojewoda krakowski i marszałek wielki koronny, Jan Firlej składał szlachcie relację z listu Jana Kostki o pojmaniu Cyrusa¹³. Potknięcia poselstw cesarskich usposabiały pozytywnie do poselstw innych, zwłaszcza więc do kandydatury Walezego. Taktowne zachowanie się biskupa Walencji, nie wyjeżdżanie bez pozwolenia stanów z Konina, miejsca przeznaczonego na jego kwatery, zjednało mu społeczeństwo szlacheckie. Choisnin wspomina, iż list Monluca wysłany do zjazdu konwokacyjnego przepisany w dwóch tysiącach egzemplarzy rozszedł się po całym kraju¹⁴. Można by więc powiedzieć, iż błędy poselstw cesarskich a także mało dynamiczne działanie pozostałych (zwolenników Jana III Wazy) i wygórowane żądania strony moskiewskiej¹⁵, sprzyjały propagandzie francuskiej. Nie znaczy to wcale, by nie napotykały one na trudności, zwłaszcza w następstwie nocy św. Bartłomieja¹⁶. Czołowy filar stronnictwa francuskiego w Polsce, Jan Zborowski, wyrzucił Monlucowi, iż reprezentuje króla, który dopuścił do tego wydarzenia. Monluc odpowiedział mu, iż „jeżeli [by] miał co do powiedzenia tycającego się dobra ojczyzny lub jego własnego, wtedy wysłuchać go jest gotów, lecz jeżeli nie przestanie mówić tak nieprzyzwoicie o tak wielkim królu jakim jest król francuski, wtedy przymuszony będzie przerwać rozmowę i porzucić go nie chcąc dłużej słyszeć Panu jego czy-

¹⁰ BCz., rkps IV 82, k. 187: Stanisław Karnkowski do kasztelana gdańskiego [Jana Kostki], Szczekociny, 4 lutego 1573.

¹¹ Reinhold Heidenstein, *Dziwje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, przekład M. Głiszczyński, t. I, Petersburg 1857, s. 45, 46; S. Orzelski, op. cit., s. 22; *Kroniki polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 19, 40, 57—58; *Sprawa, którą dał Ichmość panom i braci województwa krakowskiego w tej konwokacji warszawskiej, na Trzy Króle, pan Taszycki w Proszowicach*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W. S. Broel-Plater, t. III, Warszawa 1858, s. 31—35; *Konwokacja warszawska na dzień Trzech Królów złożona w Roku Pańskim 1573*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, s. 4—5; [J. Choisnin], op. cit., s. 67. Owo rozprzestrzenianie się informacji o Cyrusie sugeruje, iż przeciwnicy kandydatury habsburskiej umieli zręcznie wykorzystać tę sprawę dla zniechęcenia ewentualnych zwolenników syna cesarskiego. Odczytanie listu pisanego do księcia bawarskiego, „w którym mówiąć o narodzie następujących słów używano: Lud nieobyczajny, barbarzyński” (zob. J. Choisnin, op. cit., s. 87). Pamiętnikarz wspomina, iż po odczytaniu tego listu nikt tego dnia „nie śmiał okazywać, że sprzyja cesarskiej stronie” (op. cit., s. 88). Udowodnione zostały posłom cesarskim nieoficjalne ich kontakty z królową Anną, na którą mieli wpłynąć, by zgodziła się na poślubienie księcia Ernesta (AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 53, k. 199—226, *Diariusz zjazdu warszawskiego 9 października 1572 roku w Warszawie*).

¹² R. Heidenstein, op. cit. t. I, s. 46.

¹³ *Kroniki polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 57—58.

¹⁴ [Jean Choisnin], op. cit., s. 88—89.

¹⁵ S. Orzelski, op. cit., s. 82.

¹⁶ *Jagiellonki polskie*, wyd. A. Przeździecki t. IV, Kraków 1868, s. 18—22; Marcin Skrzetuski, sługa Czarnkowskiego do Zofii Jagiellonki, Berlin 22 grudnia 1572.

nione tak dalekie od prawdy zarzuty. Powiedział na to Zborowski, że jeżeli uniosła go w mówieniu żywość, innego nie miał w tym zamysłu nadto, aby doszło wtedy biskupa Jego Mości jak po całym kraju powszechnie, z wielkim dla niego żalem o królu francuskim mówią”¹⁷.

Stronnictwom profrancuskim nie łatwo było uspokoić opinię publiczną w związku z dochodzącymi do Polski i rozprzestrzeganymi przez stronę przeciwną informacjami na temat wydarzeń paryskich. Główną bronią francuskiego stronnictwa była publicystyka, informująca o dodatnich cechach kandydata. Trudno przyjąć, iż wszyscy autorzy opiewający Francuza czynili to w sposób nieszczerzy, część ich przynajmniej uznać można za wyrażanie autentycznych poglądów. Publicystyka starała się kształtować poglądy, ale też dawała im wyraz. Do chwili elekcji publicystyka przedstawia oczekiwania społeczeństwa Rzeczypospolitej w stosunku do kandydatów, prezentuje tych, którzy oczekiwania owe mogą — lub nie mogą — spełnić. Drugim motywem publicystyki tego okresu są cechy charakterystyczne kandydatów do tronu. Trzecim — prezentacja zagrożeń, w związku z obierem poszczególnych kandydatów.

Czego oczekiwano od kandydatów w pierwszym bezkrólewiu?

W sferze polityki zagranicznej oczekiwano, iż przyszły monarcha zapewni pokój z Turcją i Tatarami, będzie kontynuował wojnę z Moskwą dla odzyskania utraconych terenów litewskich, zabezpieczy handel morski Rzeczypospolitej przed konkurencją żeglugi narewskiej, odbuduje flotę handlową¹⁸. Oczekiwania te eksponowali głównie zwolennicy Henryka Walezego i Jana III Wazy. Zwolennicy Habsburga zakładali wojnę z Moskwą, lecz wobec niechęci szlachty do konfliktów z Turcją i Tatarami, problem ten pomijali bądź też podkreślali potęgę militarną cesarstwa i jego rolę w świecie chrześcijańskim.

Nie mniej ważne w związku z obierem były problemy wewnętrznego życia politycznego Rzeczypospolitej, zwłaszcza kwestia sądownictwa apelacyjnego. Ocena dotychczasowej funkcji króla jako najwyższego sędziego była zdecydowanie negatywna¹⁹. Szlachta dążyła do przejęcia tej formy sądownictwa; część magnaterii chciała je zarezerwować dla króla i senatu²⁰. Odnośnie doradców królewskich (późniejszych senatorów-rezydentów) szlachta uważała, iż „niechajby byli tak z Rady jako i z rycerstwa, przez wszystkie stany wolnie na sejmie obrani, mężowie dzielni, bojący się Boga, miłośnicy prawdy i nie cierpiący łakomstwa”²¹. Krytykowała szlachta działania magnackie zmierzające do podporządkowania sobie posłów. „Rozciągając między sobą one kość, a jeden drugiemu ją wydzierając, posły nasze Waszmość nadymacie darując, na obiady ich prosząc, godności i urzędy im jednając, wrzucacie Waszmość między nie tę kość, która im też jako i Waszmościom posmakowała, przeto o nie, tylko z tymi, którzy jej im udzielają, zgadzają, a z innymi wadzą”²². Chciano by przyszły król zabez-

¹⁷ [Jean Chojsnin], op. cit., s. 94.

¹⁸ W ocenie oczekiwań opieram się na analizie wszystkich wymienionych w tej pracy utworów publicystycznych i na źródłach prezentujących wydarzenia na sejmach i sejmikach.

¹⁹ *Rozmowa senatora koronnego ze szlachcicem*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich* t. II, s. 115–129.

²⁰ Tamże, s. 117.

²¹ Tamże, s. 118.

²² Tamże, s. 124.

pieczył społeczeństwo szlacheckie przed zachwianiem istniejącej teoretycznie równości w obrębie stanu szlacheckiego²³.

Najaktywniejsi przedstawiciele poszczególnych stronnictw oczekiwali także konkretnych korzyści dla siebie. Jan Zborowski pisał do Jana Chodkiewicza 13 grudnia 1573 r. z Odolanowa: „Około nagrody swej dla Boga nie dajże Waszmość tego sobie perswadować, aby ten Pan nie miał Waszmości nagrodzić — — ale doznasz Waszmość, że i najmniejszy z niego kontent będzie — — boć ja wiem, co ze mną mawiał i jako swój umysł, czym, jakim tu chce być przede mną deklarował”²⁴. W publicystyce zwolenników Henryka Walezego dominuje poczucie zagrożenia ze strony Habsburgów. Kandydat pochodzący z Niemiec będzie sprawował władzę absolutną typową dla państw niemieckich, a Rzeczpospolita za przykładem Czech i Węgier utraci suwerenność²⁵. Wybór Niemca to także niebezpieczeństwo wojny z Turcją²⁶. Rozkrzewienie się książąt mazowieckich i ich bliskość stanowi niebezpieczną siłę: „gdy panu królowi każą się wedle statutu sprawować, będzie miał na kogo ledwie przez ścianę zawołać”²⁷. Wystawny tryb życia książąt Cesarstwa może zbyt obciążyć finanse Rzeczypospolitej. Jak głęboko zakodowana była w świadomości niechęć do Niemców niech świadczy fakt, iż przeciwnik Francuza porównuje go do Krzyżaków w Prusach²⁸. Autor „responsum na tenże skrypt”, pisze: „za-wždy to Polakom dobrze, co Niemcom źle i *contra* — —. Aza nie *peregrinus* Polakowi Niemiec? Prosto tak z sobą zrosli, jako wilk z jagnięty”²⁹.

Niebezpieczny był zdaniem autorów obiór Henryka Walezego ze względu na jego nieznamość ludzi, obyczajów, języka polskiego, odległość, która utrudni rachuby Polaków na rozwój handlu morskiego, a także, zwłaszcza po nocy św. Bartłomieja, ze względu na nietolerancję religijną³⁰.

Osobę Henryka charakteryzowała odmiennie publicystyka popierająca go, jak i przeciwna jego obiorowi. Cechy pozytywne Henryka to rycerskość i wojowniczość. Jest on twórcą zgody wewnętrznej³¹. Przynależy do narodu bliskiego Polakom kulturą, mentalnością, obyczajem: „obyczajów nie okażesz podobniejszych jako polskie a francuskie: szczyrość, ludzkość, *hospitalitas*, *magnanimitas*, *liberalitas*”³². Odległość Francji od Rzeczypospolitej w pozytywnej charakterystyce Walezego jest cechą dodatnią:

²³ Przykładem może być choćby ujawnienie się głębokich podziałów w łonie magnaterii już od momentu przekroczenia przez Henryka Walezego granic kraju. R. Heidenstein, op. cit., s. 128—132.

²⁴ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 126: Jan Zborowski do Jana Chodkiewicza, Odolanów, 13 grudnia 1572.

²⁵ *Responsum ad praecedentem epistolam pro duce Andium*, [w:] *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 456 [cyt. dalej: *Pisma polityczne*].

²⁶ *Respons na tenże skrypt*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 462.

²⁷ *Responsum ad praecedentem epistolam*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 456.

²⁸ *Krakowski skrypt przeciwko królewiczowi francuskiemu*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 458—460.

²⁹ *Respons na tenże skrypt*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 363.

³⁰ *Przećwiczo G.*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich* t. II, s. 100—101.

³¹ *Commoda Henrici, fratris germani regis Galliarum, ducis Andegavenstium etc.*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 495—496; *Rozmowa kruświcka o najszlachetniejszym bezkrólewiu północy*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich* t. II, s. 63—83; *Kompetytorów do Korony polskiej commoda*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 494.

³² *Respons na tenże skrypt*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 461—463; *Kompetytorów do Korony polskiej commoda*, s. 484; *Sententia cuiusdam de eligendo rege*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 449—450.

„lepiej dalszego wziąć, niżli bliższego kogo, który by nam ze wszystkimi swoimi nad szyją wisiał i swoje wszystkie dygnitarstwa podzielał”³³. Książę francuski to wzór pobożnego, mężnego, sprawiedliwego, statecznego młodzieńca³⁴. Ziści on jako król wymienione już oczekiwania: wolny handel, spłata długów zmarłego króla, wojna z Moskwą, pokój z Turcją i Tatarami³⁵. Negatywna charakterystyka Henryka Walezego pod piórem zwolenników syna cesarskiego, Szweda, czy kandydatury moskiewskiej nie była skierowana do jego osoby, ale raczej do państwa, z którego pochodził³⁶. Odległość Francji od Rzeczypospolitej utrudnia ich militarne współdziałanie. Litwini woleliby Niemca na tronie, zatem obiór Francuza mógłby pociągnąć zerwanie więzów unii. Utyskuje się na rzekomą butę Francuzów³⁷. Poza obyczajem jedzenia i picia naród polski i francuski, zdaniem autora „Krakowskiego skryptu przeciwko królewiczowi francuskiemu”, nie są zupełnie podobne do siebie³⁸. Naród francuski jest „płochy”, wojuje między sobą, przelewa bratnią krew. Panujący we Francji egzekwują w sposób absolutny podatki³⁹. Inny autor⁴⁰ sugeruje, iż nie dobrze nie spotkało nas z Zachodu, przykładem królowanie Bony. Niezrozumiałość prawa i języka polskiego utrudni królowi działalność sądowniczą. Cudzoziemcy z Zachodu uważają Polaków za barbarzyńców; osiadłszy w naszym kraju, skupywaliby majątności doprowadzając do zubożenia szlachtę polską⁴¹. Jak widać w charakterystyce tej, cechy ujemne w mniejszym stopniu dotyczą osoby królewicza francuskiego, raczej zaś cech negatywnych narodu bądź też zagrożeń, jakie wynikłyby w przypadku jego obioru. Podobnie w charakterystyce pozytywnej. Cechy osobowe Henryka Walezego nie są zindywidualizowane ani eksponowane; są bardzo podobne do cech, którymi charakteryzowano innych kandydatów, zwłaszcza syna cesarskiego⁴². Zwolennicy królewicza francuskiego skupiają się, zalecając go, na korzyściach w polityce zagranicznej, handlu, sprawach wewnętrznych.

Co zadecydowało o skuteczności publicystyki profrancuskiej? Znamionowała ją dobra znajomość oczekiwań społeczeństwa szlacheckiego. Zreżymnie wykorzystywała ona potknięcia poselstw niemieckich. Niechęć do Niemców uzasadniała historycznie, sięgając zarówno do tradycji, jak i do przykładów współczesnych (losy Węgier i Czech). Przypominała, iż szlachta w całości niechętna jest komukolwiek ze strony Cesarstwa: „Nie będą, dali Bóg, tak ślachta mówi, do gardł”⁴³. Powoływała ujemnie opinie niemieckie o narcedzie polskim: „że jest naród nędzny, chciwy i łakomy”⁴⁴.

³³ *Sententia cuiusdam de eligendo rege*, s. 449.

³⁴ *Rozmowa kruświcka*, s. 78.

³⁵ Tamże.

³⁶ *Sentencya cuiusdam de electione regis Polonorum cum commonstratione commodi et incommodi inde emergentis*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 366.

³⁷ *Epistola C.S. ad F.S. contra sententiam cuiusdam de eligendo rege*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 453.

³⁸ *Krakowski skrypt przeciwko królewiczowi francuskiemu*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 459.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Prawdopodobnie zwolennik Piasta lub Moskiewskiego: *Sentencya cuiusdam de electione regis Polonorum cum commonstratione commodi*, s. 362—382; *Widzę dziwne zalecenie królewica francuskiego...*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 497—498.

⁴¹ Tamże.

⁴² S. Orzelski, op. cit., s. 45—46, 47—54; R. Heidenstein, op. cit., s. 61—65.

⁴³ *Responsum ad praecedentem epistolam*, s. 458.

⁴⁴ *Rozmowa kruświcka*, s. 68.

Lapidarnie charakteryzowała pozostałych kandydatów: „Lecz ja rozumiem, że Piast gorszy, Niemiec niebezpieczniejszy, Szwed trudniejszy, czwarty ktoś, nikczemniejszy”⁴⁵. Oprócz utworów w formie rozpraw, opowieści, dialogów, występują w ówczesnej literaturze profrancuskie „echa”, a także tabele umieszczające popieranego kandydata w sąsiedztwie konkurentów. Przykładem takiego utworu jest „Tabula cebetis” z 1 kwietnia 1573⁴⁶. Cechy pozytywne to: uczciwość, podobieństwo obyczajów narodowych, dobre wykształcenie, życie zgodne z prawem, pokój z Turkami i Tatarami, przyłączenie utraconych ziem, panowanie na morzu, odbudowa portów, bezpieczeństwo pokoju domowego. Cechy negatywne to: wiek niedojrzały, niebezpieczne sąsiedztwo, różnice w obyczajach narodowych, wrogość z Turkami i Tatarami, wrogość z Moskwą i Wołoszczyzną, „domowa tyrania”, nieznamość języka polskiego. Patrząc na taką tabelkę łatwo zauważyć, nie wgłębiając się nawet w jej treść, który z kandydatów ma najwięcej cech pozytywnych, a który w wypadku obioru przyniesie zagrożenie.

Równie przejrzystą formę ma utwór pt. „Kompetytorów do Korony polskiej commoda”⁴⁷, autorstwa Jana Dymitra Solikowskiego. Przedstawia on kolejnych pretendentów do tronu akcentując pozytywy związane z osobą Henryka i niemal zupełny ich brak u innych kandydatów. Korzystne cechy arcyksięcia Ernesta, kandydata szwedzkiego, moskiewskiego czy Piasta są błahe i nieliczne. Francuza zaś określa 10 pozytywnych cech, a tylko dwie niekorzystne: „1. Niepokój z Moskwą samym; ale ten łącznie może być uskromion, gdy będzie dobra głowa i swoje doma będzie. 2. język; ale łaciński i włoski umie, a polski jemu łącznie, gdy użrzy, że mu go będzie potrzeba”⁴⁸. Porównując utwory propagandowe pro- i antyfrancuskie, należy podkreślić bardziej zróżnicowaną formę tych pierwszych, lepszą znajomość nastrojów, oczekiwań i obaw szlachty. Cechuje je również kultura w krytyce przeciwników. Ich cechy pozytywne nie są dyskredytowane, ale raczej umieszczone w kontekście cech negatywnych, przy jednoczesnym wykazaniu przewagi cech pozytywnych własnego kandydata⁴⁹. Autor „Responsum ad praecedentem epistolam pro duce Andium” pisze o domu rakuskim: „ja go nie ganię, ale co jemu do nas?”⁵⁰. Autor „Sententia cuiusdam” przyznaje synom cesarskim nie tylko cechy negatywne, lecz i pozytywne⁵¹.

Ale także przeciwnik Henryka Walezego pisał o narodzie francuskim: „Jest ci to naród dawny, zacny i mężny, ale bardzo płochy i lekki”⁵². Nawet przyjmując, iż przeciwnicy nie chcieli atakować się zbyt brutalnie, nie wiedząc kto zwycięży, sposób krytyki przeciwnika, tolerancja dla jego poglądów, dobrze świadczą o kulturze politycznej tego okresu.

⁴⁵ Odpowiedź na odpis jakiś uczyniony przeciwko postowi francuskiemu, [w:] Zbiór pamiętników do dziejów polskich t. II, s. 98.

⁴⁶ Tabula cebetis, [w:] Pisma polityczne, s. 490—492.

⁴⁷ Kompetytorów do Korony polskiej commoda, [w:] Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia, s. 492—495.

⁴⁸ Tamże, s. 494.

⁴⁹ Tabula cebetis, s. 490—491; Kompetytorów do Korony polskiej commoda, s. 492—494; Circumstantiae albo kondycye, które za sobą ma król Szwedzki i Respons na circumstantiae szwedzkie, [w:] Pisma polityczne, s. 464—466.

⁵⁰ Responsum ad praecedentem epistolam, s. 456.

⁵¹ Sententia cuiusdam de eligendo rege, s. 449.

⁵² Krakowski skrypt przeciwko królewicowi francuskiemu, s. 459.

Istniały okoliczności powodujące, że pozytywny obraz księcia d'Anjou nie był preferowany przez wszystkich. Ostatnie niefortunne lata panowania Zygmunta Augusta były nie bez znaczenia dla prezentacji walorów przyszłego panującego. Pamięć o nich kazała szlachcie zachować ostrożność i dystans co do szczerości prezentowanych jej obrazów.

Wystąpienia czołowych zwolenników Henryka Walezjusza na zjazdach, sejmach i sejmikach były także nie bez znaczenia dla kształtowania pozytywnych opinii o bracie króla francuskiego. Służyli jego sprawie nie tylko ci, którzy opowiadali się otwarcie po jego stronie, ale i ci, którzy byli bezwzględni przeciwnikami Niemca. Niechęć do Cesarstwa, słabość propagandy na rzecz Szweda, kandydata moskiewskiego, czy Piasta sprzyjały opowiedzeniu się za Francuzem dużych mas szlacheckich. Najskuteczniej propagowali kandydaturę francuską na sejmach i sejmikach, a zwłaszcza na zjeździe elekcyjnym, Stanisław Karnkowski⁵³, Andrzej Opaliński, Piotr Zborowski⁵⁴, Jan Chodkiewicz i Stanisław Kostka⁵⁵. Argumentacje za i przeciw obiorowi Walezego pojawiły się w zwielokrotnionym natężeniu podczas elekcji⁵⁶. Jeszcze bardziej dominowała w nich motywacja zagrożenia, obaw i oczekiwania; cechy osobowe były jedynie elementem wtórnym⁵⁷. Do kandydatury francuskiej przychyliła się i królowna Anna, ciesząca się sympatią szlachty, traktowana jako symbol ciągłości dynastii Jagiellonów. Jej osoba jako małżonki przyszłego króla była brana pod uwagę. Senatorem koronni zdawali sobie sprawę z wagi jej przychylności dla któregośkolwiek z kandydatów, stąd wszelkie jej kontakty z którąkolwiek ze stron napełniały niepokojem opinię publiczną⁵⁸. Królowna niewątpliwie dążyła do stabilizacji swojego losu i chciała wyjść za mąż; tymczasem arcyksiążę Ernest miał lat 20, Henryk 21, Anna zaś miała wówczas 50⁵⁹. Już w grudniu 1572 r. Anna Jagiellonka zdała sobie sprawę z nierealności kandydatury austriackiej. 18 grudnia 1572 pisze do siostry, Zofii: „bo się obawiali o cesarza Jego Mości syna nie przyjąć wołała, więcej łaskawsi na Francuza”⁶⁰. Później wyraźnie skłania się królowna do Henryka Walezego. Sędziwoj Czarnkowski, zwolennik syna cesarskiego, skarży się w liście do Zofii Jagiellonki, iż usiłował nakłonić królownę do przyjęcia portretu arcyksięcia Ernesta, „czego uczynić Jej Królewska Mość żadną miarą nie raczyła” i dalej donosi, iż „cztery niedziele był obraz u niej królewicza Francuskiego”. Opisując elekcję Henryka Czarnkowski pisze: „bo ich siła miał za sobą Francuz, częścią te przedniejsze upominkami, i wielkimi obietnicami uwiedzione, częścią tą praktyką Królowny Jej Mości”⁶¹. „Nie

⁵³ BCz. rkps IV, 81, k. 755—761: Mowa Stanisława Karnkowskiego biskupa kujawskiego miana na senacie podczas elekcji za Henrykiem przeciwko biskupowi płockiemu Myszkowskiemu, maj 1573; S. Orzelski, op. cit., s. 101—104.

⁵⁴ S. Grzybowski, op. cit., s. 90, 112.

⁵⁵ R. Heidenstein, op. cit., s. 72—73.

⁵⁶ Tamże, s. 68—73.

⁵⁷ S. Orzelski, op. cit., s. 44, 47—54.

⁵⁸ Diariusz zjazdu warszawskiego 9 października 1572 roku w Warszawie k. 207—211.

⁵⁹ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 59: Sędziwoj Czarnkowski do Zofii Jagiellonki 20 maja 1573.

⁶⁰ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 12: Anna Jagiellonka do Zofii Jagiellonki, 18 grudnia 1572.

⁶¹ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 58—59: S. Czarnkowski do Zofii Jagiellonki 20 maja 1573.

byłaby przeciw temu i Królowna mieć Parysa takiego — — wszakżeby mu *consultius* młodszą dać”⁶². Zdecydowana większość opinii społecznej oceniała jednak od Henryka Walezego małżeństwa z Anną⁶³. Oczekiwania te zdawały się tym bardziej realne, gdy 18 kwietnia 1573 r., Monluc w imieniu brata króla francuskiego podpisał zobowiązanie, iż książe Henryk ożeni się z Anną⁶⁴. Przebieg elekcji i okoliczności obioru Henryka znane są zbyt dobrze, by prezentować je w tym miejscu⁶⁵. Dyskusje wokół osoby księcia d’Anjou nie ustały po jego obiorze. Mimo zaprzysiężenia przez biskupa Walencji dotychczasowych praw, artykułów henrykowskich i paktów conventów, istniały kręgi niechętne temu obiorowi. Reinhold Heidenstein przypisuje opozycję Litwinów korespondencji palatyna Renu, Hessa⁶⁶. Nie sprzyjały uspokojeniu nastrojów w Koronie spory między Janem Firlejem i Zborowskimi. Oskarżycielskie paszkwile rzutowały też na opinie związane z osobą wybranego króla⁶⁷. Teraz już nie opisuje się jego postaci, ani korzyści wynikających z obioru. Publicystyka koncentruje się wokół dwóch zagadnień: złagodzenia bądź podważenia zobowiązań przyjętych w imieniu Henryka przez biskupa Walencji, a także przygotowania atmosfery dla zbliżającej się koronacji. Kwestie wycofania się z zobowiązań wiążą się z działalnością zarówno poselstwa francuskiego, jak i dyplomacji francuskiej w Paryżu⁶⁸. Argumentuje się, iż w okresie bezkrólewia nie należało ustanawiać żadnych przepisów prawnych, skoro prawo stanowią trzy stany: król, senat i izba poselska. W przypadku nieobecności którejkolwiek ze stron, powzięte postanowienia trudno nazwać prawem⁶⁹. Szkodliwość konfederacji warszawskiej wiąże się z nurtującą obawą silnej władzy królewskiej: „a to nie wiecie, jaką pułapkę na się budujecie? Jak wam ta konfederacja służyć będzie, tedyć i królowi może służyć a może za czasem taki być, który powie, że ja wierzę, abych przysięgi nie trzymał, a wolno mi to, bo mam konfederacją”⁷⁰. Krytykowano poszczególne punkty artykułów henrykowskich, zwłaszcza punkt o wypowiedzeniu posłuszeństwa: „A to dla Boga gdzieście to wzięli, z posłuszeństwa ludzi wypuszczać? Najdąc co zawdy ludzi swawolni, że się im nie dosyć dzieje, a więc im już wolno będzie króla nie słuchać”⁷¹, ale także koncepcja senatorów-rezydentów i zmiany w kompetencjach króla dotyczących sądownictwa apelacyjnego⁷². Opóźnienie przyjazdu Henryka Walezego wzmacniało nadzieję na zmianę panującego wśród grup mu niechętnych, rodziło wątpliwości tych, którzy w momencie elekcji poszli za przykładem innych, i tych o mało zdecydowanych poglądach⁷³. Ludzie

⁶² *Commoda Henrici*, s. 495—496.

⁶³ R. Heidenstein, op. cit., s. 73; *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 57—64; S. Czarnkowski do Zofii Jagiellonki, 20 maja 1573; *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 166.

⁶⁴ M. Serwański, *Henryk III Walezy w Polsce*, Kraków 1976, s. 99.

⁶⁵ R. Heidenstein, op. cit., s. 58—78; *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 64—138; S. Orzelski, op. cit., s. 34—133.

⁶⁶ R. Heidenstein, op. cit., s. 79.

⁶⁷ Tamże, s. 78—79.

⁶⁸ M. Serwański, op. cit., s. 143—146.

⁶⁹ *Rozsądek o warszawskich sprawach na elekcyey do koronacyej należący*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 578—587.

⁷⁰ Tamże, s. 583.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, s. 582.

⁷³ R. Heidenstein, op. cit., s. 117—118.

oddani Henrykowi Walezemu obecnie przynaglają go do jak najrychlejszego przyjazdu⁷⁴, a zarazem ukazują jak niedogodne byłoby w tej chwili wzniesienie zamętu domowego. Obiór takiego króla, jakim będzie Henryk Walezy, jest „*Dei opus; ergo*, kto z tego króla kontent być nie chce, z Bogiem walczy i zginąć mu pewnie”⁷⁵. A więc po elekcji księcia francuskiego do chwili jego przyjazdu następuje zmiana w publicystyce profrancuskiej: od pochlebnych charakterystyk Henryka Walezego i prezentacji oczekiwań związanych z jego obiorem, przechodzi się do łagodzenia wymowy, a nawet do krytyki artykułów henrykowskich, a przynajmniej tych punktów, które miały ograniczyć władzę królewską.

STYCZEŃ 1574 — 18 CZERWCA 1574

Po koronacji księcia francuskiego zmienia się rola opiniotwórczej publicystyki. Zdobyta władza zdaje się pozwalać królowi i jego zwolennikom zmniejszyć oddziaływanie na społeczeństwo przez słowo. Głównym czynnikiem kształtującym opinie o Walezym jest w tym czasie postępowanie jego i jego doradców. Działania nadal istniejącej opozycji zdają się mieć mniejsze znaczenie. Znajomość wewnętrznych sprzeczności istniejących w Rzeczypospolitej między szlachtą i magnaterią, a także w łonie magnaterii nie ustrzegła króla przed błędami już od początku jego panowania. Świadomość posiadanej oparcia w osobach senatorów skłonnych do podkreślania rzeczywistej roli magnaterii w życiu politycznym Rzeczypospolitej pozwala królowi na okazanie lekceważenia szlachcie⁷⁶. Król opowiada się za silną władzą monarszą. Chce budować ją w oparciu o wybranych, oddanych sobie magnatów. A więc nie poprzez realizację uprawnień przysługujących monarsze, nie poprzez zdobycie autorytetu przebiegała droga do wzmocnienia władzy, lecz poprzez zaskarbienie sobie poparcia grupy ludzi, którzy zdawali się mieć silną pozycję w społeczeństwie. „A tak bardzo go w moc wzięli, że tego nie czyni co by miał dobrego czynić, jedno to, co oni chcą. Już te siedm niedziel koronacyi, przez ten wysztek czas w radzie na każdy dzień siedzą, a jeszcze nie sprawili nic dobrego, jeno się swarzą, a król na nie patrzy jak malowany. Sprawiedliwości nie masz, prawa nie idą, jeno kto mocniejszy, ten lepszy”⁷⁷. Co gorsza, już zaraz na początku panowania król wykracza, zdaniem szlachty, poza prawo. Historycy współcześni wydarzeniom są zgodni co do tego, iż pierwszy krok królewski skazujący Samuela Zborowskiego na wygnanie za zabójstwo senatora Wapowskiego przy pozostawieniu mu czci i sławy, przy pozornej konfiskacie dóbr, był niezgodny z obowiązującym prawem i stronniczy. Zborowscy byli podporą króla Henryka w trudnym okresie walk o koronę⁷⁸. Heidenstein pisze: „Instygatorowie nie podziękowawszy królowi, jak to zwykle czynią, gdy na wyrok nie przystają, zatem nie

⁷⁴ List kilku senatorów do Henryka Walezego, 13 października 1573, S. Budziński, *Jana Krasieńskiego Polska oraz materiały do panowania Henryka Walezjusza*, Warszawa 1852.

⁷⁵ *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 161; M. Serwański, op. cit., s. 175.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ *Jagiellonki polskie t. IV*, s. 144: Wawrzyniec Rylski do Zofii Jagiellonki, Kraków, 6 kwietnia 1574.

⁷⁸ *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 165.

uznając prawności tego wyroku, z sądu odeszli. Jeżeli co, to najbardziej ten ostatni wyrok umysły wszystkich od króla odstręczył, bo był to pierwszy wyrok po koronacji i przeciwko prawu publicznemu, z wyraźną stronniczością dla Zborowskich wydany”⁷⁹. Szlachta na sejmiku w Proszowicach, już po ucieczce Henryka Walezego, obciążała go odpowiedzialnością za uchylanie wyroków sądownictwa kapturowego: „iżesmy widzieli, że na tym sejmie koronacyi najdowali się ludzie z niektórych województw, którzy nie znając się do tego, aby kiedy w województwie swym na takowe konfederacye z innymi obywatelami onego województwa przyzwalać mieli, i pod tą barwą za uczynki swemi swawolnemi rozsądków od deputatów na sobie cierpieć nie chcieli i u Króla Jego Mości o to się starali, aby od takich dekretów wolni byli”⁸⁰. Najbardziej jednak zraziła opinię publiczną polityka rozdawnicza Henryka Walezego. Nie prowadziła ona do równoważenia sprzeczności w obrębie stanu szlacheckiego ani nie wynagradzała faktycznych zasług dla Rzeczypospolitej; antagonizowała magnaterię, włączając także do rozgrywek szlachtę⁸¹. Firlejowie, Tęczyńscy i Mieleccy konkurowali o urzędy i nadania ze Zborowskimi⁸². Król rozdawał nie tylko to, co bez wątpienia należało do Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozdawał i to, co w opinii części społeczeństwa, a zwłaszcza Anny Jagiellonki i jej siostr⁸³ było prywatną własnością rodziny królewskiej: „Wielka niesprawiedliwość, krzywda wielka mi się dzieje od Króla i Rady, jako oni chcą, tak Król przyzwala na to. Biorą wszystko imienie, a komu innemu dają nasze własne, co nam rodzice dali, i ruszają rzeczy, jako srebro biorą”⁸⁴. Oprócz nadań wzbudzających dyskusje co do ich prawidłowości, król w poczuciu tymczasowości swego pobytu w Rzeczypospolitej (w związku z nadchodzącymi wieściami o pogarszającym się zdrowiu Karola IX) rozdaje pieniądze ludziom, którzy mogą mu zagwarantować panowanie w Rzeczypospolitej, nawet gdyby musiał wyjechać czasowo: „Już klejnoty swoje u kupców zostawił w Krakowie, panom pieniądze rozdał, jako wojewodzie wileńskiemu⁸⁵, staroście żmudzkiemu⁸⁶, wojewodzie sandomierskiemu⁸⁷. Wzrasta więc niechęć społeczeństwa szlacheckiego ku tym, którzy skorzystali z jego hojności⁸⁸.

Przeciwnicy króla rozprzestrzeniają także paszkwile⁸⁹. Dotknął ogrom-

⁷⁹ R. Heidenstein, op. cit., s. 138.

⁸⁰ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego t. I: 1572—1620*, wyd. S. Ku-trzeba, Kraków 1932, s. 39—40.

⁸¹ *Rozmowa Bibraka i Wiklera z Niemcy, przez niejakiego Mirowskiego sługę p. Pruszkowskiego, który się temu pilnie przysłuchiwał, nowo teraz napisana. Gdy byli na czi w Wiedniu u panów niemieckich, taką rozmowę mieli o Polakach*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 589.

⁸² R. Heidenstein, op. cit., s. 142—143; *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 167.

⁸³ *Jagiellonki polskie t. IV*, s. 147—148; 150—155; W Ryłski w imieniu królowny Anny do Zofii Jagiellonki, 1574 [bez daty]; Elżbieta Świdnicka do Zofii Jagiellonki, 15 maja 1574; Anna Jagiellonka do Zofii Jagiellonki, 20 maja 1574.

⁸⁴ Tamże, s. 149: Anna Jagiellonka do Zofii Jagiellonki, 17 maja 1574.

⁸⁵ Mikołajowi księciu Radziwiłłowi.

⁸⁶ Janowi Chodkiewiczowi.

⁸⁷ Piotrowi Zborowskiemu, *Jagiellonki polskie t. IV*, s. 151; W. Ryłski w imieniu królowny Anny do Zofii Jagiellonki, 1574.

⁸⁸ „Aza mało rozebrali temu królowi? Powiadają, że więcej niż nieboszczykowi przez wszystek żywot jego”. *Rozmowa o odjeździe z Polski regis christianissimi Galliarum et Poloniae etc.*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 620.

⁸⁹ M. Serwański, op. cit., s. 177.

nie społeczeństwo fakt, iż król nie chciał zaprzysiąc praw po koronacji. Argumentacja Henryka Walezego, jakoby przyczyną tego była różnica zdań na ten temat w łonie społeczeństwa szlacheckiego, została odczytana jako pretekst, co tym bardziej wzmocniło niechęć do króla⁹⁰. Dwór francuski w okresie negocjacji z polskim poselstwem w Paryżu na temat artykułów przedstawionych do zaprzysiężenia wyraził wprawdzie zastrzeżenia co do artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa; dyskusja dotyczyła jednak głównie poszczególnych punktów pactów conventów; na temat artykułów henrykowskich nie chciano podejmować pogłębionej dyskusji, wydawało się oczywiste, iż Polacy od nich nie odstąpią⁹¹. Wśród posłów rozpoczęła się natomiast burzliwa dyskusja dokoła konfederacji warszawskiej. Niejednolitość stanowiska Polaków w tej sprawie król starał się wykorzystać. Wydaje się, iż do momentu koronacji zabiegi strony francuskiej były bardzo starannie wyważone, by nie urazić żadnej ze stron. Po koronacji podstawowym argumentem króla odmawiającym podpisania praw był argument braku porozumienia między stronami. Polacy zostali pobici swą własną bronią. Król nie chciał zrezygnować z obowiązującej, tradycyjnej pozycji mediatora między stronami, to stanowisko bardzo mu w tym momencie odpowiadało. Wcale jednak nie zależało mu na doprowadzeniu obu stron konfliktu do zgody, był więc mediatorem pozornym. Rola prawa w Rzeczypospolitej, głęboko zakorzeniona świadomość, iż prawo winno stać ponad panującym, nie pozwalała wierzyć większości społeczeństwa szlacheckiego, iż król ma dobrą wolę współpracy ze społeczeństwem zgodnie z prawem i tradycją historyczną. Ta sytuacja przyczyniła się do powstania głębokich podziałów. Heidenstein wyodrębnia trzy grupy zajmujące w tej kwestii odrębne stanowiska: grupę kategorycznie żądającą potwierdzenia praw, a w razie odmowy króla, czującą się zwolnioną z posłuszeństwa; grupę zwolenników przyjętej przez Henryka Walezego linii politycznej; oraz trzecią, żądającą potwierdzenia praw, jednak po przedyskutowaniu sprawy na forum sejmików i sejmu⁹². Po zakończonym sejmie część szlachty objawiła swój stosunek do króla w formie odmowy odprawowania sądów w jego imieniu⁹³.

O stylu życia króla wyrażano opinie zdecydowanie negatywne⁹⁴. Częściowo *odium* spadało także na ludzi stojących najbliżej monarchii: „Zostali wprawdzie na dworze Piotr Zborowski wojewoda krakowski i brat jego Andrzej, marszałek nadworny, Karnkowski, biskup kujawski, kanclerz Dembiński i Krzysztof Radziwiłł marszałek litewski, ale byli to po większej części towarzysze raczej młodego króla w jego ucztach i rozkoszach, a zatem bardzo mu pobiłali. A tak król bez żadnego dozorczy zostawiony razem z otaczającymi go Francuzami oddawał się polowaniom, grze w karty, tańcom i rozpustnym ucztom, na które, jak powiadano, dziewczęta były wprowadzane”⁹⁵.

Im większe były nadzieje na pomyślne, sprawiedliwe, szczęśliwe rządy, tym większe rozczarowanie przychodziło, gdy król nie odpowiadał oczekiwaniom. Przyjęcie, jakie zgotowano Henrykowi podczas podróży od gra-

⁹⁰ R. Heidenstein, op. cit., s. 140—141.

⁹¹ S. Grzybowski, op. cit., s. 96—97.

⁹² R. Heidenstein, op. cit., s. 146.

⁹³ Tamże, s. 154.

⁹⁴ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 150—155; W. Rylski w imieniu Anny Jagiellonki do Zofii Jagiellonki, 1574; *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 167.

⁹⁵ R. Heidenstein, op. cit., s. 153.

nicy, aż do Krakowa, wskazuje na entuzjazm szlachty⁹⁶. Po pierwszym, oficjalnym przemówieniu króla, które w jego imieniu wygłosił Pibrak, „Ucieszyli się wszyscy z tej przemowy jego, tak iż od radości drugim lży się z oczu rzucały”⁹⁷. Społeczeństwo szlacheckie darowałoby królowi sposób życia, odmienne obyczaje, nawet pomyłki w ferowaniu wyroków; nie mogło mu darować niezaprzysiężenia praw i niedotrzymania obietnicy małżeństwa z królową Anną. Ostatnia Jagiellonka liczyła na ten mariaż⁹⁸. Zmiana nastrojów nie uszła uwadze króla i jego zwolenników. Złagodzeniu reakcji na niezaprzysiężenie praw miała służyć broszura pt. „Rozsądek o warszawskich sprawach na elekcji przeszłej do koronacji należących”, autorstwa J. D. Solikowskiego⁹⁹. Król gwałtownie stracił resztę popularności w momencie, gdy szlachta dowiedziała się o jego ucieczce (18 czerwca 1574), a gorący jego zwolennik Solikowski niemal nie stracił życia, kiedy powrócił z podróży do Francji¹⁰⁰. Niechęć do króla spadała na jego byłych zwolenników. Orzelski pisał: „Obrano królem młodzika, wezwanego na tron z dalekich i nieznanych prawie krańców świata. Król ten, dostąpiwszy korony, raczej najpróżniejszymi obietnicami i oszukaństwem, niż szafunkiem, na samym wstępie sprofanował najświętszy sakrament przysięgi, w jednej chwili roztrwonił wszystko bezmierną swą rozrzutnością, a doprowadziwszy do ubóstwa, zemknął, haniebnie, ukradkiem”¹⁰¹.

CZERWIEC 1574 — GRUDZIEŃ 1575

Znamienne dla tego okresu jest pogłębianie się zróżnicowań poglądów na temat Henryka Walezego. Postępowanie króla, jego potajemna ucieczka, wzmacniają niechęć tych, którzy nigdy nie byli o nim dobrego zdania, niepokoją tę grupę, która do tej pory usiłowała uzasadnić i usprawiedliwić jego postępowanie. Następuje przewartościowanie poglądów. Grupa ludzi żywiących o nim dobrą opinię kurczy się gwałtownie, zwiększa się ilość wypowiedzi negatywnych. Okres ten przynosi wzmocnienie działań publicystycznych. obrońcy Henryka Walezego starają się usprawiedliwić jego ucieczkę. Potajemny wyjazd tłumaczą względami bezpieczeństwa w przejeździe króla przez państwo niemieckie, a także zagrożeniem ze strony Rzeszy dla Rzeczypospolitej¹⁰². Konieczność utrzymania tronu francuskiego przez Henryka tłumaczą argumentacją polityczną i moralną. Główny zarzut: nie zaprzysiężenie praw usprawiedliwiają brakiem zgody w samej Rzeczypospolitej, w senacie i izbie poselskiej¹⁰³. Błędy króla Henryka tłumaczą niezrozumieniem i niezajomością praw i obyczajów Rzeczypospo-

⁹⁶ R. Heidenstein, op. cit., s. 130—131.

⁹⁷ *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 162.

⁹⁸ *Paweł i Magco z orszaku Henryka Walejusza króla polskiego do posta tokańskiego przy dworze wiedeńskim*, 17 lutego 1574, [w:] *Jagiellonki polskie*, op. cit., s. 141—143; W. Ryłski w imieniu Anny Jagiellonki do Zofii Jagiellonki, 1574, op. cit., s. 150—155; *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, op. cit., s. 166.

⁹⁹ S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku t. II*, Kraków 1886, s. 21.

¹⁰⁰ *Kroniki Polskiej Marcina Bielskiego księga VI*, s. 206.

¹⁰¹ Cytuję za wydaniem w tłumaczeniu W. Spasowicza: *Bezkrólowia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta w 1572 aż do roku 1576 skreślone przez Świętośława z Borzejowic Orzelskiego starostę radziejowskiego*, przeł. W. Spasowicz, t. I, Petersburg i Mohylew 1856, s. 1 (tekst w wydaniu łącińskim, s. 2).

¹⁰² *Rozmowa o odjeździe z Polski*, s. 616.

¹⁰³ Tamże, s. 619, 620, 622.

litej. Autor „Rozmowy o odjeździe z Polski *regis christianissimi Galliarum et Poloniae*” zarzuca części senatu wymuszanie na królu rozdawania dóbr i urzędów. Obrona króla Henryka sygnalizuje także niebezpieczeństwa jakie mogą spotkać Rzeczpospolitą po ogłoszeniu nowego bezkrólewia i obiorze nowego króla. Zwolennicy króla kierują istniejącą niechęć przeciw osobom obdarowanym przezeń w sposób nadmierny¹⁰⁴. Odwołują się do wartości moralnych właściwych narodowi polskiemu — wierności i szczerości: „bądźmy wżdy tak cnotliwi, jako nasz przodkowie byli, i tak stateczni, jakośmy i sami dotąd byli”¹⁰⁵. W publicystyce tej widać świadomość zachodzących zmian w opiniach o królu i narodzie francuskim: „Inaczej teraz nasz rozumieją o narodzie francuskim, niżli przedtym, do króla się im też coś nie podoba i toć mu ukwapione ożenie jego nie pomaga”¹⁰⁶.

Dążenie do utrzymania tronu dla Henryka Walezego determinują obawy przed następnym bezkrólewem i walką o tron, lękiem przed ewentualną kandydaturą habsburską. Nawraca się więc do argumentów znanych nam już z okresu przed obiosem Henryka¹⁰⁷. Zabiega się o zrozumienie i docenienie argumentacji przeciwników¹⁰⁸. Przytacza się pozytywne wypowiedzi zbiegłego króla na temat Polski i Polaków. „Konkludował umrzeć królem polskim. Wysławiał *ad sidera* Polskę, wysławiał hojność, obfitość, pobożność, wiarę, szczerłość, uprzejmość Polaków przeciwko sobie”¹⁰⁹.

Działania króla Henryka zmierzające do utrzymania tronu polskiego lub przynajmniej zachowania wpływu na obiór jego zastępcy (sprawa vice-króla projektu Katarzyny Medycejskiej) bądź następcy (działalność dyplomatyczna D'Espeissesa)¹¹⁰ utrzymuje grupę ludzi mu oddanych, coraz jednak malejącą¹¹¹. Negatywne opinie o królu Henryku rozprzestrzeniają głównie zwolennicy Habsburgów. Zarzuty dotyczą przede wszystkim sposobu postępowania króla: wywyższania ludzi niegodnych działania bez konsultacji z radami, potajemnej ucieczki, obrażającej majestat monarchy¹¹². Opinie niechętne Henrykowi III wzrosły po opublikowaniu w Polsce paszkwilu Des Portesa pt. „Adieu à la Pologne” wydanego — bezmiejscowo — w 1574 r. Utwór ten przetłumaczono na język polski z łacińskiego przekładu¹¹³, ukazał się on pod tytułem: „Francuz żegnał Polskę, która się mu bardzo naprzykrzyła”. Odpowiedź na ten paszkwil dał Jan Kochanowski w elegii pt. „Gallo Crocitanti”¹¹⁴. Niechęć Jana z Czarnolasu i wielu

¹⁰⁴ R. Heidenstein, op. cit., s. 157.

¹⁰⁵ Z podziwieniem i żalnością, [w:] *Pisma polityczne*, s. 593.

¹⁰⁶ *Komornik a burmistrz*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 647.

¹⁰⁷ *Wotum w interregnum po Henrykowym z Polski odjeździe*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 632—638.

¹⁰⁸ *Rozmowa o odjeździe z Polski*, s. 618.

¹⁰⁹ *Jagiellonki polskie* t. IV, s. 185: Mateusz Węgierski do [prawdopodobnie] S. Czarnkowskiego, 9 października 1574.

¹¹⁰ S. Budziński, op. cit., s. 199—203; 217—225: List D'Espeisses do króla Henryka III, Steżyca 18 maja 1575; Instrukcja dana J.M. Panu D'Espeisses do Ferrary i Polski od Henryka III, Paryż 10 sierpnia 1575; Henryk III do Pana D'Espeisses, Awinion 20 listopada 1575. Kwestie te są znane z badań M. Serwańskiego, op. cit., zwłaszcza s. 215—237.

¹¹¹ R. Heidenstein, op. cit., s. 158, 160, 161.

¹¹² *Napominanie*, [w:] *Pisma polityczne*, s. 628; *Rozmowa Bibraka i Wiklera z Niemcy*, s. 588—590.

¹¹³ BOss., rkps 168.

¹¹⁴ Jan Kochanowski, *Gallo crocitanti*, wyd. w zbiorze *Liricorum libellus*, Kraków 1612.

jego ziomków do Francuzów będzie tym głębsza, im większe rozczarowanie przyniósł im władca francuski¹¹⁵. Obraza narodu polskiego i litewskiego, kraju, obyczajów, ludzi, wzmogła nastroje antyfrancuskie i przyczyniła opinii negatywnych o królu Francji. „Odpowiedź przez Polaka wsze-
tecznemu Francuzowi” odpowiada punkt po punkcie na zarzuty stawiane Polakom w utworze Des Portesa¹¹⁶.

Po ucieczce Henryka z Polski biorą górę na jego temat opinie negatywne. Kształtują je wydarzenia, a więc ucieczka Henryka, okoliczności jej towarzyszące, potajemność ucieczki, brak konsultacji w tej kwestii z kimkolwiek z Polaków, a także nowo wytworzona sytuacja. Lęk przed nowym bezkrólewem stymuluje opinie negatywne; część społeczeństwa woli czekać na króla, niż złamać mu przysięgę, bądź też wikłać się w nowe rozgrywki polityczne związane z powtórny obiosem. Czynnikiem o niebagatelnym znaczeniu jest znowu publicystyka polityczna. Publicystyka wychodząca z kręgów zwolenników Francuza głównie usprawiedliwia jego postępowanie, nie sili się na podkreślanie jego cech pozytywnych. Publicystyka przeciwników wykorzystuje skrętnie oburzenie na postępowanie króla i potknięcia jego dyplomacji.

¹¹⁵ W. Weintraub, *Polityka w poezji Kochanowskiego*, [w:] *Jan Kochanowski i epoka renesansu*, pod red. T. Michałowskiej, Warszawa 1984, s. 9—41.

¹¹⁶ *Pisma polityczne*, s. 655—661.